

Ks. Michał Staszewski

 <https://orcid.org/0009-0000-1062-6582>

michalestaszewski@gmail.com

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ROR  <https://ror.org/0583g9182>

Pierwszeństwo czy zwierzchnictwo? Jak postrzegano prymat biskupa Rzymu w drugiej połowie III w. na podstawie korespondencji Cypriana z Kartaginy z biskupami Rzymu: Korneliuszem i Stefanem

 <https://doi.org/10.15633/sts.3205>

Pierwszeństwo czy zwierzchnictwo? Jak postrzegano prymat biskupa Rzymu w drugiej połowie III w. na podstawie korespondencji Cypriana z Kartaginy z biskupami Rzymu: Korneliuszem i Stefanem

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie rozumienia pojęcia prymatu i roli biskupa Rzymu w drugiej połowie III w. Analizując korespondencję między Cyprianem z Kartaginy a biskupami rzymskimi, Korneliuszem i Cyprianem, można stwierdzić, że prymat biskupa Rzymu był oczywisty, lecz w Kartaginie postrzegano go w kategoriach pierwszeństwa, a w Rzymie – zwłaszcza za biskupstwa Stefana – w kategoriach zwierzchnictwa. W artykule przedstawiono także dwa zagadnienia szczegółowe: kontekst, w jakim powstawała korespondencja między Rzymem a Kartaginą, a także jej analiza. Listy Cypriana były skierowane do trzech podmiotów: kleru rzymskiego, biskupa Korneliusza i biskupa Stefana.

Słowa kluczowe: prymat, św. Cyprian, Korneliusz, Stefan, biskup Rzymu, listy, korespondencja, jedność

Primacy or Supremacy? How the Primacy of the Bishop of Rome was Perceived in the Second Half of the Third Century Based on the Correspondence Between Cyprian of Carthage and the Bishops of Rome: Cornelius and Stephen

Abstract

The aim of this article is to present the understanding of the concept of primacy and the role of the Bishop of Rome in the second half of the third century. After analyzing the correspondence between Cyprian of Carthage and the Roman bishops, Cornelius and Stephen, it can be concluded that the primacy of the Bishop of Rome was obvious, but in Carthage it was perceived in terms of primacy, and in Rome – especially during the episcopate of Stephen – in terms of supremacy. This article also presents two specific issues: the context in which the correspondence between Rome and Carthage arose and its analysis. Cyprian's letters were addressed to three entities: the Roman clergy, the Bishop Cornelius and the Bishop Stephen.

Keywords: primacy, St. Cyprian, Cornelius, Stephen, Bishop of Rome, letters, correspondence, unity

Prymat biskupa Rzymu jest zagadnieniem, które od wieków skłania do refleksji wielu wiernych, teologów i znawców Kościoła. Temat ten interesuje żywo również osoby aktywnie działające w strukturach kościelnych. Jest ciągle dyskutowany, ciekawy i niewyczerpany.

Pojęcie prymatu zdefiniowano w wielu dokumentach kościelnych. Dla porządku należałoby przytoczyć choć jeden z nich. Powyższym zagadnieniem zajęła się Kongregacja Nauki Wiary na polecenie papieża Jana Pawła II. W 1999 r. wspomniana dykasteria Kurii Rzymskiej wydała specjalny dokument¹. Orzekła w nim, że „Biskup Rzymu, spełniając posługę Prymatu w Kościele powszechnym, jest Następcą Piotra; ta sukcesja uzasadnia uprzywilejowaną pozycję Kościoła, który jest w Rzymie, wzbogaconego również przepowiadaniem i męczeństwem św. Pawła” (nr 4).

W bogatej historii Kościoła prymat biskupa Rzymu postrzegano rozmaicie. Pojęcie to często próbowano zdefiniować z powodu wątpliwości doktrynalnych powstałych w konkretnych wspólnotach kościelnych. W niniejszym artykule przedstawiono rozumienie prymatu biskupa Rzymu w kontekście korespondencji między Cyprianem (ok. 200–258), biskupem Kartaginy, a biskupami Rzymu: Korneliuszem (zm. 253) i Stefanem (zm. 257).

Jedną z przyczyn nawiązania korespondencji były ówczesne prześladowania chrześcijan. W ich wyniku w gminach chrześcijańskich doszło do głębokich podziałów między wyznawcami. Otóż jedni chrześcijanie nawet pod groźbą śmierci nie wyparli się wiary w Chrystusa. Inni zaś z różnych powodów, np. aby uchronić siebie i swoją rodzinę przed aresztowaniem albo z pobudek materialnych, broniąc się przed utratą majątku, wyrzekli się Chrystusa. W czasie wolnym od prześladowań powstał problem: Co zrobić z odstępcami, którzy po ustaniu prześladowań chcieli powrócić do jedności z Kościołem?

Ówczesni biskupi, a wśród nich Cyprian, Korneliusz i Stefan, musieli zmierzyć się z tą kwestią i wypracować jedno wspólne rozwiązanie. Przyjęcie przez nich jednolitej praktyki zgodnej z wiarą Kościoła wymagało kilku lat refleksji, wymiany poglądów i wzajemnego wsłuchiwanie się w przytaczane argumenty.

Analizując Cyprianowe *Listy*, można napotkać na problematykę związaną z autorytetem, pierwszeństwem, zwierzchnictwem biskupa Rzymu i posłuszeństwem wobec niego. Warto zauważyć, że Cyprian nie był biernym odbiorcą wskazówek biskupa rzymskiego, lecz doradzał także, jak powinni zachowywać się wierni w Rzymie. W zawiązku z tym rodzi się pytanie: Jak zwierzchnik Kościoła kartagińskiego postrzegał funkcję i znaczenie biskupa rzymskiego? Pytanie to prowadzi do kolejnego: Jak Cyprian rozumiał prymat biskupa Rzymu? Czy przez prymat Cyprian rozumiał pierwszeństwo, zwierzchnictwo, a może jedność i solidarność wszystkich Kościołów lokalnych, wypływającą z odpowiedzialności za cały Kościół?²

¹ J. Ratzinger, T. Bertone, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła. Uwagi Kongregacji Nauki Wiary*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19981031_primato-successore-pietro_pl.html [dostęp: 30 XI 2025 r.].

² K. Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, Kraków 2004, s. 40.

Podstawą do udzielenia odpowiedzi na te pytania będą *Listy* Cypriana wymieniane z Kościołem rzymskim, a także jego traktat *O upadłych*.

Współodpowiedzialność za Kościół w Rzymie – korespondencja Cypriana z prezbiterami i diakonami rzymskimi

Pierwsze listy Cypriana wymieniane z rzymskim klerem datuje się na rok 250. Wtedy to przez obydwie Kościoły przetoczyły się prześladowania chrześcijan wszczęte z rozkazu cesarza Decjusza. Był to czas, kiedy wielu chrześcijan straciło życie, zginął również biskup rzymski Fabian. Wspólnota chrześcijan w stolicy Cesarstwa Rzymskiego została bez pasterza. Palącym problemem stała się kwestia *lapsorum*³, której rozwiązanie opóźniła śmierć męczeńska biskupa.

Wspólnota rzymska nie miała gotowego rozwiązania problemu. Wiele niejasności i chaosu powodowali także wyznawcy, którzy przetrzymali prześladowania i później godzili się na przyjmowanie do Kościoła „upadłych” bez uprzedniej zgody swojego biskupa. O tych wszystkich troskach Kościoła w Rzymie dowiedział się Cyprian, który postanowił wesprzeć ze swej strony tę wspólnotę.

W połowie 250 r. Cyprian udzielił rzymskiemu duchowieństwu konkretnych rad, jak mają postępować z „upadłymi”. Według Cypriana podstawową zasadą, dzięki której *lapsi* mogli powrócić do Kościoła, było odbycie przez nich pokuty. Wymagał, aby dopiero po długim czasie mogli oni wyznać swoją winę, a kapłani i biskupi poprzez nałożenie rąk przywracali ich do jedności z Kościołem⁴. W *Liście 27*⁵ Cyprian ostrzegał wspólnotę rzymską przed natarczywymi „upadłymi”, którzy chcieli powrócić do Kościoła. W *Liście 28*⁶, którego adresatami byli rzymscy prezbiterzy, biskup Kartaginy pochwalił postawę wiernych w Rzymie, nieugięcie i wytrwale zachowujących naukę Pana.

Kolejnym ważnym argumentem ukazującym współodpowiedzialność Cypriana za Kościół rzymski było wysłanie do tej wspólnoty traktatu *O upadłych*⁷. Wspomniany dokument powstał w wyniku prac synodu biskupów północnoafrykańskich, który odbył się w Kartaginie w 251 r. Na początku traktat ten dedykowany był Kościołom afrykańskim, jednak po zakończeniu prac synodu Cyprian postanowił udostępnić ów dokument również chrześcijanom rzymskim.

Traktat ten zawierał cały zbiór rozbudowanych poleceń, lecz przede wszystkim stanowił przestrożę dla Rzymian, jak nie postępować z *lapsis*. Cyprian wymienił

³ Łac. *lapsi* – «upadli». Takim określeniem nazywano chrześcijan, którzy pod wpływem prześladowań porzucili wiarę chrześcijańską, a także pod groźbą utraty życia oddawali cześć bożkom pogańskim.

⁴ Zob. *List 16*, 2, w: św. Cyprian, *Listy*, tłum. W. Szoldrski, oprac. E. Stanula, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 1, Warszawa 1969, s. 67.

⁵ Zob. *List 27*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 83–86.

⁶ Zob. *List 28*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 86–88.

⁷ Zob. *List 54*, 4, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 140–142.

w tym dokumencie konkretne zachowania, które wprowadzały zamęt i dezorganizację we wspólnotach kościelnych. Za przykład takich zachowań podał Felicissimus, który przyjmował upadłych bez jakiegokolwiek pokuty. Nie było to postępowanie słuszne, ponieważ – jak zaznaczył Cyprian – tylko biskupi i prezbiterzy mieli prawo przywracać wiernych do jedności z Kościołem⁸. Poza tym biskup kartagiński wymieniał motywy, jakimi kierowali się „upadli”. Często zapierali się Chrystusa ludzie bardzo bogaci w obawie przed utratą swojego majątku. Jednak takie zachowanie w niczym ich nie usprawiedliwiała i Cyprian kategorycznie je ganił⁹. Na końcu tego pisma Cyprian postawił bardzo ważny postulat, z którym – jak wynika z wcześniejszych listów – rzymska wspólnota się zgadzała. Zaznaczył, że „pokuta nie może być mniejsza od zbrodni”¹⁰ (a więc wyparcia się Chrystusa). W opinii Cypriana pokuta odgrywała zasadniczą rolę w procesie powrotu do jedności z Kościołem.

Traktat *O upadłych*, a także wspomniane wyżej *Listy* wyraźnie ukazują troskę Cypriana o rzymską wspólnotę. Jego zachowanie wpływało ze współodpowiedzialności za Kościół w Rzymie, który w tym czasie pozostawał bez pasterza.

„Rzym z powodu swej wielkości posiada pierwszeństwo przed Kartaginą”¹¹ – korespondencja Cypriana z Korneliuszem

Po nastaniu względnego spokoju chrześcijanie rzymscy wybrali nowego pasterza – biskupa Korneliusza. W jednym z listów Cyprian tak to opisał: „nie nagle dostał biskupstwa [...], lecz spełniał kolejno kościelne urzędy [...], idąc przez wszystkie stopnie [...], nie żądał, ani nie chciał biskupstwa. Został biskupem, wybrany przez wielu naszych kolegów”¹². Wymiana listów między Cyprianem a Korneliuszem trwała dwa lata (251–252).

Z lektury owej korespondencji wyłania się obraz Rzymu i Kartaginy – dwóch wspólnot przechodzących podobne trudności. Należała do nich schizma, do której doszło w obu Kościołach w 251 r., chociaż z odmiennych przyczyn. Schizma kartagińska ujawniła się pod wpływem grupy chrześcijan, na której czele stał Felicissimus. Ludzie ci uważali, że stanowisko Cypriana wobec „upadłych” jest zbyt surowe¹³.

Cyprian bowiem wyróżnił wśród „upadłych” dwie grupy: *sacrificati* (chrześcijanie, którzy złożyli ofiary bogom pogańskim) oraz *libellatici* (ci, którzy posiadali zaświadczenie o złożeniu pogańskiej ofiary, mimo że faktycznie jej nie złożyli). *Libellatici* posługiwali się fałszywym zaświadczeniem zdobytym najczęściej drogą

⁸ Zob. Cyprian, *Wstęp*, w: Cyprian, *O upadłych*, tłum. J. Czuj, Poznań 1937, s. 194–195.

⁹ Zob. Cyprian, *O upadłych*, dz. cyt., s. 204.

¹⁰ Zob. Cyprian, *O upadłych*, dz. cyt., s. 222.

¹¹ *List* 52, 2, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 139.

¹² *List* 55, 8, św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 147.

¹³ Zob. J. Badeni, *Święty Cyprian kartagiński i karność Kościoła w III wieku*, Kraków 2017, s. 18.

przekupstwa, aby uniknąć prześladowań. Powrót do komunii przysługiwał im po odbyciu surowej i długiej pokuty. Natomiast w przypadku *sacrificati* powrót do łączności z Kościołem mógł nastąpić tylko w niebezpieczeństwie śmierci.

Wydaje się, że kwestia „upadłych” była dobrą okazją dla przeciwników Cypriana, aby w we wspólnocie kartagińskiej wywołać chaos. Zamieszanie mogłoby doprowadzić do zmarginalizowania, a nawet pozbawienia biskupa urzędu. Wymagania, jakie biskup postawił chcącym powrócić do komunii kościelnej, dla wielu były niemożliwe do spełnienia.

Kościół rzymski, podobnie jak kartagiński, także musiał zmagać się z rozłamem i brakiem wewnętrznej jedności. Część rzymskiego kleru, na którego czele stał Nowacjan, zarzuciła nowo wybranemu biskupowi zbyt łagodne postępowanie wobec tych, którzy zaparli się wiary w Chrystusa. I właśnie zbyt łagodny według nich stosunek do *lapsorum* sprowokował Nowacjana do podważenia stanowiska i decyzji Korneliusza, ówczesnego biskupa Rzymu. Trzeba też mieć na uwadze, że Nowacjan sam pretendował do urzędu biskupa Rzymu. W konsekwencji wyświęcono go na biskupa podstępnie i nieprawidłowo. Skutki tych wydarzeń bardzo silnie wpłynęły na funkcjonowanie rzymskiej wspólnoty.

Zarówno wysłannicy Korneliusza, jak i Nowacjana oznajmili innym Kościołom, że wybrano biskupa Rzymu, jednak w każdym przypadku innego. Przedstawiciele lokalnych Kościołów po otrzymaniu tych wiadomości zadawali sobie pytanie, który z biskupów został następcą Piotra Apostoła. Jak podają źródła historyczne, nie brakowało biskupów, którzy stanęli po stronie Nowacjana. Należał do nich min. Fabiusz z Antiochii¹⁴. Na taki obrót sprawy Korneliusz musiał zareagować. Zmuszono go do wykazania innym Kościołom lokalnym, że został prawidłowo wybrany. W tej sprawie prowadził też korespondencję z Cyprianem.

W odpowiedzi Cyprian napisał, że po przybyciu do Kartaginy rzymskich schizmatyków pochodzących od Nowacjana wykluczył ich ze swojego Kościoła, uznając sakrę Nowacjana za niegodziwą¹⁵. Takie działanie Cypriana stanowiło wyraźny znak sprzeciwu wobec oponentów Korneliusza. W dalszej części korespondencji pojawiała się informacja o obecności reprezentantów kartagińskiej wspólnoty na święceniach biskupich Korneliusza. Świadczyło to o solidarności z nim Kościoła reprezentowanego przez Cypriana, który przyznał mu w ten sposób pierwszeństwo przed innym, nielegalnie wybranym biskupem Rzymu.

Sytuację, w jakiej znalazł się Korneliusz, Cyprian opisywał następująco: „nie można innym biskupem zastąpić biskupa raz ustanowionego i potwierdzonego świadectwem jego kolegów i ludu”¹⁶. Zwolenników Nowacjana kategorycznie potępił i określił bardzo mocnymi słowami. Zarzucił im ranienie ciała Kościoła katolickiego oraz działanie na jego szkodę. W kolejnym liście¹⁷ napisanym do Korneliusza Cy-

¹⁴ Zob. J. Badeni, *Święty Cyprian...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁵ Zob. *List 49*, 3, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 135.

¹⁶ *List 44*, 3, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 126.

¹⁷ Zob. *List 45*, 1, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 127.

prian nazwał desygnowanie Nowacjana na biskupa Rzymu, jako wybór cudzołożnej i wrogiej głowy poza Kościołem. A zatem – jak można wnioskować – działanie schizmatyka oceniono jako złowrogie i burzące jedność katolicką (tj. powszechną).

W *Liście 45*¹⁸ Cyprian potwierdził wybór nowego biskupa rzymskiego, powołując się na dawną tradycję. Wiadomość tę podano mieszkańcom Kartaginy. Biskup kartagiński rozesłał wieści także innym braciom biskupom z prowincji afrykańskiej. Zachowanie Cypriana wynikało z tego, że kierował on najważniejszym Kościołem w Afryce łacińskiej. Wysyłając informację o poparciu dla Korneliusza do innych Kościołów Afryki, Cyprian spowodował, że także i one potwierdziły swoją więź z Rzymem.

W *Liście 45* Cyprian wyjaśnił, że zaaprobował Korneliusza, a nie Nowacjana po gruntownym zbadaniu sprawy i nadesłaniu świadectw innych biskupów (można przypuszczać, że z miejsc położonych bliżej Rzymu), którzy osobiście znali hierarchę. W tej korespondencji Cyprian nie starał się wpływać na obsadę biskupstwa rzymskiego, lecz uzyskać pewność, kto na tej stolicy rzeczywiście i prawnie zasiada. Potrzeba ta wynikała stąd, że Cyprian chciał mieć oparcie, partnera w rozważaniu kwestii ważnych również dla jego Kościoła. Rzym zatem jawił się tutaj jako pewien punkt odniesienia, nawet jeśli Cyprian starał się Kościołowi w Rzymie sugerować czy narzucać konkretne rozwiązania.

Taki punkt widzenia potwierdza *List 47*¹⁹. W krótkim piśmie biskup kartagiński poinformował biskupa rzymskiego o wystosowaniu listu do tych członków jego wspólnoty, którzy pod wpływem Nowacjana wykluczyli się z jedności kościelnej. Zawiadomienie biskupa o napisaniu listu do jego wiernych uznał za swój obowiązek i konieczność. Znamienne jest to, że to sam biskup rzymski miał zadecydować, czy list należy przekazać schizmatykom, czy też nie. Znow Cyprian nie wystąpił z pozycji przełożonego, który stoi ponad wspólnotą rzymską, lecz pospieszył z pomocą jej pasterzowi, uzależniając jej przyjęcie od jego decyzji.

Kolejne informacje na temat więzi łączącej Rzym z innymi Kościołami prowincji cesarstwa zawiera *List 48*²⁰. List został napisany przez Cypriana w odpowiedzi na wcześniejszą korespondencję Korneliusza oburzonego postawą wspólnot kościelnych z Hadrumetum. Oburzenie Korneliusza wynikało stąd, że żaden list wysyłany ze wspomnianej gminy kościelnej do Rzymu nie był adresowany do biskupa rzymskiego. Odpowiadając Korneliuszowi, Cyprian bronił zachowania biskupów północnoafrykańskich. Uzasadniał to tym, że pod wpływem zamieszania, jakie wybuchło w Rzymie z powodu schizmy Nowacjana, biskupi afrykańscy nie wiedzieli, kto jest prawowitym biskupem tego Kościoła. Cyprian uspokajał Korneliusza, zapewniając go, że po wyjaśnieniu wynikłych nieścisłości i opanowaniu chaosu biskupi afrykańscy uznali wybór biskupa Rzymu.

¹⁸ Zob. *List 45*, 2–3, art. cyt., s. 126–129.

¹⁹ *List 47*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 130–131.

²⁰ Zob. *List 48*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 131–132.

Dalej Cyprian zaznaczył, że takie postępowanie afrykańskich biskupów nie było podyktowane lekkomyślnością ani lekceważeniem Korneliusza. Zaistniałą sytuację Cyprian uzasadniał także rozległością swojej prowincji. Na tak dużym obszarze informacje rozchodziły się bardzo wolno, a zamęt, jaki powstał w rzymskiej wspólnotcie, nie sprzyjał temu, aby do mniejszych prowincji kościelnych docierały one w sposób jasny i spójny. Dlatego też biskupi afrykańscy czekali na wiadomości zweryfikowane i potwierdzone. Bardzo ważne słowa Cyprian skierował do Korneliusza w trzeciej części tego listu. Uspokajał go, pisząc, że zawsze należy trwać przy macierzy i korzeniu Kościoła katolickiego²¹ (jest oczywiste, że ma tu na myśli Rzym). Jeżeli Kościół w Kartaginie ustami Cypriana wypowiada takie słowa, to ich znaczenie nie ma charakteru lokalnego, lecz uniwersalny.

Kolejny list²² napisany przez Korneliusza do Cypriana pokazuje nie tyle, jak ważna była dla biskupa rzymskiego akceptacja i pierwszeństwo w wymiarze powszechnym, ile przede wszystkim zaświadcza o znaczeniu aprobaty lokalnej wspólnoty w Rzymie. We wspomnianym liście biskup Rzymu opisał Cyprianowi, na jakiej drodze sprzymierzeńcy Nowacjana powrócili do Kościoła. Korneliusz zaznaczył, że decyzję o ich przyjęciu podjął z pięcioma innymi biskupami i prezbiterami rzymskimi. Wierni Kościoła rzymskiego cieszyli się z ich powrotu. Witali przywróconych do jedności z Kościołem tak, jakby ci „wyszli z więzienia. Cały tłum wiernych dziękował za to Bogu, śpiewając Mu pieśni pochwalne”²³.

Korneliusz przytoczył także słowa tych, którzy wcześniej sympatyzowali z Nowacjanem: „Uznajemy, że wszechmogący Bóg i Chrystus, Pan nasz, wybrał Korneliusza na biskupa najświętszego Kościoła katolickiego. Wyznajemy nasz błąd”²⁴. Dlatego też Korneliusz prosił Cypriana o rozesłanie tego listu do innych Kościołów lokalnych, co dowodziło świadości znaczenia związków Kościoła rzymskiego z innymi Kościołami oraz jego znaczenia dla nich.

Odpowiadając na ten list, biskup Cyprian zaznaczył, że Kościół w Kartaginie również cieszy się z powrotu odstępców do jedności kościelnej. Podkreślił także, że Rzym jest siedzibą jedności i prawdy²⁵. Takie zdanie pojawiające się na końcu historii związanej z problemami rozłamu w obu Kościołach ma podstawowe znaczenie dla interpretacji tekstów wyżej już przytoczonych, potwierdzając, że w świadości Cypriana Rzym wśród innych wspólnot zajmuje pozycję naczelną.

W *Liście 52* padły kluczowe słowa odnoszące się do postrzegania przez Cypriana prymatu Rzymu. Cyprian napisał: „Jasną jest rzeczą, że ponieważ Rzym ze względu na swą wielkość winien iść przed Kartaginą, tam dopuścił się rzeczy większych i poważniejszych. Ten, który tutaj przeciw Kościołowi kreował diakona, tam

²¹ Zob. *List 48*, art. cyt., s. 132.

²² Zob. *List 49*, 1, art. cyt., s. 133.

²³ *List 49*, 2, art. cyt., s. 134.

²⁴ Zob. *List 49*, 2, art. cyt., s. 134.

²⁵ Zob. św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 136–137.

kreował biskupa”²⁶. W tym przypadku przytoczono argument o pierwszeństwie Rzymu nie na podstawie przesłanek doktrynalnych, ale pragmatycznie związany z wielkością metropolii i jej znaczeniem pośród innych miast cesarstwa.

Nie tylko Cyprian uznawał pewne pierwszeństwo Rzymu, niezależnie od tego, jaka była natura tego pierwszeństwa. To samo stanowisko zajęli inni biskupi afrykańscy. Zgromadzili się oni na synodzie w Kartaginie (251–252), na którym poruszyli kwestię *lapsorum* oraz postawy Korneliusza w tej sprawie²⁷. Podczas synodu biskupi afrykańscy doszli do wniosku, że należy przywracać do jedności z Kościołem umierających, a także tych, którzy odpokutowali swe winy i chcieli walczyć w obronie Chrystusa. Swoją decyzję uzasadniali tym, że w niedalekiej przyszłości przewidywali kolejną falę prześladowań. To, co wypracowano, stało w sprzeczności ze stanowiskiem Nowacjana, lecz w zgodzie z tym, co głosił Korneliusz. Ponieważ wśród wielu autorów znajduje się imię Cypriana, należy uznać, że i on złagodził swoje stanowisko w duchu opinii Korneliusza. Warto zauważyć, że na początku listu znajduje się subtelna aluzja nawiązująca do władzy kluczy powierzonej Piotrowi (Mt 16,19). Natomiast zakończenie listu wyraża nadzieję, że sposób myślenia prezentowany przez biskupów afrykańskich będzie podzielał również Korneliusz: „Spodziewamy się, że myśląc o miłosierdziu ojcowskim, potwierdzenie to postanowienie”²⁸.

Bardzo znamienna jest także jedna z ostatnich wymiana listów między Cyprianem a Korneliuszem. W *Liście 59*²⁹ biskup kartagiński wyraził kilka myśli na temat Kościoła rzymskiego, przypisując mu niewątpliwe pierwszeństwo. Cyprian napisał ten list pod wpływem oskarżeń, jakie pojawiły się pod jego adresem.

Przeciwnicy Cypriana zarzucali mu wiele nieprawidłowości związanych z traktowaniem „upadłych”. Poza tym przeciwnicy zarzucali także biskupowi kartagińskiemu, że ukrywał się podczas prześladowań. Na czele oponentów Cypriana stał znany z poprzednich listów Felicissimus. Korneliusz pod wpływem tych głosów wyraził zaniepokojenie zachowaniem Cypriana. Na skutek takiego obrotu sprawy Cyprian musiał się tłumaczyć ze swojego postępowania przed Korneliuszem.

W związku z tym Cyprian, powołując się na Pismo Święte, bronił swoich racji. W tej rozbudowanej apologii biskup kartagiński zaznaczył, że od czterech lat kieruje wspólnotą kościelną. Podkreślił także, że jego wybór jest prawowity, a w ciągu tych kilku lat pasterzowania Kościołowi niejednokrotnie próbowano go zabić.

Jednoznacznie wypowiedział się także na temat swoich oponentów, podkreślając tym samym swój stosunek do biskupa Rzymu: „Po tym wszystkim ustanowiwszy

²⁶ „Plane quoniam pro magnitudine sua debeat Carthagine Roma praecedere, illic maiora et grauiora commisit. qui istic aduersus ecclesiam diaconum fecerat, illic episcopum fecit”. *Epistula* LII 2, k. 16–19, w: G. Hartel, *S. Thasci Caecili Cypriani opera omnia*, vol. 3, part. 1, Vindobone 1868, s. 618.

²⁷ Zob. *List 57*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 163–167.

²⁸ *List 57*, 5, art. cyt., s. 166.

²⁹ Zob. *List 59*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 175–194.

sobie przez heretyków pseudobiskupa, odważają się jeszcze popłynąć i do stolicy Piotra, i do Kościoła zajmującego pierwsze miejsce, źródła jedności kapłańskiej”³⁰. Nazwanie Rzymu stolicą Piotra i Kościołem zajmującym pierwsze miejsce jest bardzo znaczące. Słowa te nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że Kościoły Afryki łacińskiej są świadome pierwszeństwa Rzymu. Kościoły lokalne wyrażały swoją łączność z całym Kościołem przez utrzymanie więzi z Rzymem. Zerwanie komunii z Rzymem oznaczało wykluczenie z Kościoła³¹. Cyprian nazwał wspólnotę rzymską pierwszą i nadrzędną w procesie budowania jedności całego Kościoła. Fakt, że Cyprian czuł potrzebę apologii swojego postępowania wobec Korneliusza, ma także swoją wagę.

Problem z postrzeganiem prymatu w kategoriach zwierzchności – korespondencja Cypriana ze Stefanem

W drugiej połowie III w. pojawił się kolejny problem, z którym musiał się zmierzyć Kościół pierwotny. Sprawa dotyczyła tych, którzy odłączyli się od jedności z Kościołem i założyli nowe wspólnoty. Jednym z głównych przedstawicieli odszczepieńców był Nowacjan, który wywołał schizmę rzymską. Nie miała ona charakteru wyłącznie lokalnego. Zamęt w rzymskim Kościele wpływał na inne wspólnoty w całym ówczesnym świecie.

Schizma rzymska spowodowała powstanie nowych wspólnot odłączonych od jedności z Kościołem powszechnym. Trzeba także zaznaczyć, że do schizmatyków przystępowali kapłani oraz biskupi do niedawna utrzymujący jedność z całym Kościołem. Wskutek takiego obrotu rzeczy pojawiło się pytanie, czy chrzest udzielany we odłączonych wspólnotach jest ważny.

I właśnie to pytanie stanowiło temat przewodni korespondencji między Cyprianem a biskupem rzymskim Stefanem, której autentyczność potwierdził historyk starochrześcijański Euzebiusz³². Niestety listy Stefana nie zachowały się do czasów współczesnych. Jednak Cyprian, odpowiadając na listy biskupowi rzymskiemu, zawarł w nich duże fragmenty, które – jak się uważa – pochodziły z listów Stefana. Poza tym w listach wymienianych z innymi biskupami z regionu Afryki i Azji Mniejszej Cyprian często powoływał się na słowa biskupa rzymskiego.

Korespondencja między Cyprianem, a Stefanem zaczęła się w 255 lub 256 r. W *Liście 68*³³ Cyprian zwrócił się do Stefana z prośbą o interwencję w Kościołach Galii. Na południowych obszarach Galii, w Arelate (dzisiejsze Arles), miejscowy biskup Marcjon przystał do schizmatyka Nowacjana. Sytuacja ta wywołała zamieszanie, ponieważ inni biskupi ze wspomnianej prowincji nie wiedzieli, jak mają się zachować. Biskup Marcjon, do niedawna utrzymujący jedność z innymi Kościołami,

³⁰ List 59, 14, art. cyt., s. 188.

³¹ Zob. J. Czuj, *Św. Cyprian na tle epoki*, Kraków 1937, s. 93.

³² Zob. Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, Kraków 2013, VII 3, s. 481.

³³ List 68, 2, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 234.

zaczął praktykować heretycką surowość³⁴. Wobec tego biskupi Galii skierowali list do Cypriana, prosząc go o pomoc w rozwiązaniu tej sprawy.

Zastanawiające jest, dlaczego w obliczu tego problemu poproszono o pomoc właśnie biskupa kartagińskiego. Geograficznie bliższym miastem dla Galii był Rzym. Na dodatek w Rzymie urzędował następca Apostoła Piotra. Być może biskupi ze wspomnianej prowincji słyszeli, że Cyprian musiał się zmierzyć z podobną sytuacją, kiedy to Felicissimus i Nowacjan odłączyli się od Kościoła kartagińskiego. Skierowanie listu do Kartaginy mimo to wydaje się tym bardziej dziwne, że Rzym również był miejscem schizmy i że to właśnie z tego miasta wywodził się Nowacjan. Niestety nie wiadomo, dlaczego biskupi Galii postąpili w ten sposób. Można zaryzykować tezę, że w związku z częstymi zmianami na stolicy rzymskiej uznano utrwalony przez dłuższy czas autorytet Cypriana.

Cyprian odpowiedział na prośbę, z jaką zwrócili się do niego biskupi Galii. Podjął działania zmierzające do rozwiązania trudności, wobec jakiej stanęli. Jednak nie zamierzał interweniować bezpośrednio. Uznał za stosowne przekazać sprawę w ręce Stefana. Odpowiedział także, jakie tematy powinien w tej korespondencji poruszyć. Biskup kartagiński poprosił biskupa rzymskiego, aby ten ostrzegł wiernych Galii przed naukami heretyckimi. Jak zaznaczył Cyprian, wierni galijskich gmin chrześcijańskich potrzebowali umocnienia w wyznawanej wierze: „należy więc przynajmniej tym pomóc, którzy pozostali i we dnie i w nocy wzdychają, proszą o boże i ojcowskie miłosierdzie, i błagają nas o pociechę”³⁵. Cyprian zwrócił się do Stefana jako kompetentnego do podjęcia interwencji. Można jednak uznać, że sam również uważał, iż miał prawo do działania, ponieważ ze słów, jakie zawarł w liście, wynika, iż miał poczucie, że wszyscy biskupi dźwigają odpowiedzialność nie tylko za swój Kościół partykularny, ale w jakimś stopniu za cały Kościół powszechny: „Dlatego, najdroższy bracie, liczna rzesza biskupów jest złączona zgodą wzajemną i spojona węzłem jedności, aby w razie gdyby kto z naszego kolegium chciał zaprowadzić herezję i trzodę Chrystusa poranić i naruszyć, żeby inni pomogli i jako pożyteczni i miłosierni pasterze owce Pańskie zgromadzili w trzodzie”³⁶.

Można zatem stwierdzić, że Cyprian uznał jednak, że głos biskupa rzymskiego będzie w tej sprawie najważniejszy. Poza tym biskupi z terenów Galii nie czuli się dość mocni, aby stawić czoło herezji, dlatego szukali pomocy tam, gdzie spodziewali się ją otrzymać w formie najskuteczniejszej.

Do czasów współczesnych zachował się jeszcze jeden list Cypriana skierowany bezpośrednio do Stefana. Dotyczył on sprawy ważności chrztu udzielanego przez heretyków. Aby jednak dobrze zrozumieć treść tego listu, trzeba uwzględnić wcześniejsze listy Cypriana, które na ten temat wymieniał z innymi biskupami.

³⁴ List 68, 2, art. cyt., s. 234.

³⁵ List 68, 3, art. cyt., s. 235.

³⁶ List 68, 3, art. cyt., s. 235.

W 255 r. do biskupa kartagińskiego z zapytaniem zwrócił się niejaki Magnus³⁷. Nie wiadomo, jaką funkcję pełnił w Kościele. Można przypuszczać, że był przełożonym jakiejś wspólnoty chrześcijańskiej. Spytał on Cypriana, czy przybywający od Nowacjana, a także z innych wspólnot heretyckich powinni być powtórnie ochrzczeni. Cyprian odpowiedział mu, że chrzest udzielony we wspólnotach odłączonych od Kościoła jest nieważny. Uzasadnił to tym, że dla uznania chrztu Nowacjana niezbędny byłby fakt jego „bycia w Kościele”. To znaczy Nowacjan musiałby należeć do Kościoła, trwając z nim w komunii. Tylko wtedy chrzest przez niego udzielany można by uznać za ważny.

Cyprian swoje stanowisko argumentował tym, że Kościół jest jeden i nie można równocześnie być wewnątrz i poza strukturami kościelnymi. Biskup kartagiński stwierdził, że jeśli ktoś trwał przy Nowacjanie, to nie był u Korneliusza. Jeśli natomiast ktoś został przy Korneliuszu, który zgodnie z prawem nastąpił po Fabianie, nie może uznać Nowacjana za biskupa. Te rozważania Cypriana pozwalają wyciągnąć ważny wniosek: Tylko opowiedzenie się za prawowitym biskupem Rzymu i utrzymywanie z nim jedności pozwalało w pełni nazywać się chrześcijaninem. Wszyscy inni, którzy opowiadając się za Nowacjanem, przyjęli chrzest w jego wspólnocie, w przypadku chęci powrotu do Kościoła katolickiego musieli według Cypriana ponownie przyjąć chrzest. Uzasadnienie Cypriana było bardzo proste: wspólnoty heretyckie nie były Kościołem. Kościół był tam, gdzie prawowity biskup, w tym przypadku rzymski.

Cyprian, który klarownie wyraził swoje poglądy, nie narzucał ich Magnusowi. W ostatnim rozdziale swego pisma stwierdzał, że takie traktowanie odstępców wynika z jego osądu. Biskup Kartaginy pozostawił mu pewną wolność w działaniu, nie zobowiązując adresata listu do takiego samego postępowania. Z tego wynika, że Cyprian nie uzurpował sobie prawa do wydawania rozstrzygających decyzji. Głos Cypriana był bardziej doradczy niż decydujący i obligatoryjny.

Kwestia ponownego chrztu heretyków była tak ważna dla Cypriana, że postanowił na rok 255 zwołać do Kartaginy synod, który zajął się tą sprawą. Owocem spotkania afrykańskich biskupów był list³⁸ wystosowany do biskupów innych Kościołów lokalnych. Pośród adresatów nie można się jednak doszukać biskupów rzymskich. We wspomnianej korespondencji ojcowie synodalni bardzo zdecydowanie wyrazili swoje zdanie na temat tych, którzy znaleźli się poza Kościołem na skutek głoszonej herezji. Stwierdzili także, że poza Kościołem nikt nie może być ochrzczone, ponieważ odpuszczenia grzechów udziela się tylko w Kościele. Dalej uznali, że heretycy nie mogli dać tego, czego nie mieli (mowa tu o chrzcie, który odpuszcza grzechy), dlatego też ci, którzy przyjęli chrzest heretycki, musieli być ochrzczeni ponownie w jednym Kościele. W tym też liście biskupi wyjaśnili, jak rozumieją wspomnianą jedność Kościoła. Mianowicie tylko w Kościele od początku założonym przez

³⁷ List 69, 1, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 237–238.

³⁸ Zob. List 70, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 249–252.

Pana Jezusa i zbudowanym na Piotrze obecny był jeden chrzest i jeden Duch Święty³⁹. Przebija tutaj świadomość wagi Kościoła apostołskiego i Piotrowego. To on jest probierzem wiary i tylko w nim działa Duch Święty: „Gdyby ktoś mógł udzielać chrztu, mógłby też dać Ducha Świętego. Ponieważ jednak Ducha Świętego udzielić nie może, bo jest poza Kościołem i nie posiada Ducha Świętego, nie może też ochrzcić tego, kto do niego przychodzi. Jest bowiem tylko jeden chrzest, jeden Duch Święty i jeden Kościół, który Pan nasz, Jezus Chrystus, jako jeden i co do jego początku i ustroju na Piotrze założył”⁴⁰.

Swoje stanowisko na temat chrztu heretyków Cyprian omawiał dalej w liście⁴¹ skierowanym do Kwintusa, biskupa prowincji mauretańskiej. Cyprian powtórzył w nim, że „tam się nic nie otrzymuje, gdzie niczego nie ma”⁴².

Poza tym pojawiła się pierwsza aluzja do Stefana, ówczesnego biskupa Rzymu. Przywołując swoje racje na temat ponownego chrztu heretyków, biskup kartagiński nie mógł pojąć logiki tych, którzy przyjmowali ich do wspólnoty kościelnej bez uprzedniego oczyszczenia. Skwitował to następującymi słowami: „Jednakże niektórzy z naszych kolegów wolą raczej heretyków uczcić, niż przystać na to, co mówimy”⁴³. Można przypuszczać, że jest tu zawarta aluzja do biskupa Rzymu Stefana, ponieważ w Rzymie panowała odmienna praktyka, tj. uznawano chrzest heretycki. Znajduje się ona w dalszej części listu, gdy Cyprian wskazuje na relacje między Apostołami Piotrem i Pawłem: „Nie można się powoływać na zwyczaj. Tu rozum musi zwyciężać, albowiem i Piotr, którego Pan wybrał pierwszego i na nim Kościół zbudował, gdy potem z Pawłem co do obrzezania się spierał, nie występował butnie i zarozumiale, nie zaznaczał, że należy mu się pierwszeństwo i że nowi późniejsi winni mu być posłuszni. Nie gardził Pawłem, że ten przedtem był prześladowcą Kościoła, lecz przyjął rozsądną radę i na słuszne wywody Pawła z łatwością przystał. Dał nam przez to przykład zgody i cierpliwości, abyśmy nie trzymali się uparcie swego zdania, lecz przyjmowali to, co nasi bracia i koledzy ku naszemu pożytkowi i dobru nam podają, jeśli to jest prawdziwe i słuszne”⁴⁴.

Wynika stąd, że Cyprian miał świadomość prymatu, lecz zarazem domagał się uwzględnienia racji tych, którym została dana łaska właściwego rozumienia. Takiej też postawy oczekiwał w relacjach z biskupem Rzymu.

W następnym roku Cyprian napisał w imieniu własnym i biskupów afrykańskich list do Stefana⁴⁵, w którym stwierdził, że zgodnie uznali, iż chrzest udzielony przez heretyków jest nieważny. Był to owoc synodu odbytego we wrześniu 256 r.

³⁹ Zob. *List 70*, 3, art. cyt., s. 252.

⁴⁰ *List 70*, 3, art. cyt., s. 252.

⁴¹ Zob. *List 71*, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 252–255.

⁴² *List 71*, 1, art. cyt., s. 253.

⁴³ *List 71*, 1, art. cyt., s. 253.

⁴⁴ *List 71*, 3, art. cyt., s. 254.

⁴⁵ Zob. *List 72*, 1, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 255–257.

w Kartaginie, w którym wzięło udział 71 biskupów⁴⁶. W liście tym można dostrzec pewne napięcie między Cyprianem a Stefanem: „O tym przede wszystkim należało ci napisać i z twym dostojnictwem, i z twą mądrością rozważyć, co bardziej się odnosi i do powagi biskupiej, i do jedności Kościoła, i jego godności”⁴⁷. Jasno widać, że Cyprian wzywa do rozważenia, czy właściwe jest jego zdanie, czy też Stefana, z którym się nie zgadza w sprawie ważności chrztu heretyków.

Napięcie daje się wyczuć również w samej postawie Cypriana wobec biskupa rzymskiego. Pierwszy biskup Afryki łacińskiej przedstawił zwierzchnikowi Kościoła w Rzymie bardzo klarowne stanowisko wypracowane przez biskupów afrykańskich⁴⁸, dotyczące ponownego chrztu osób przybywających ze wspólnot heretyckich. Biskupi prowincji afrykańskich wyraźnie opowiedzieli się za tym, że takie osoby trzeba ochrzcić ponownie. Cyprian przedstawił osiągnięte stanowisko i nie prosił o jego akceptację. W podobnej sytuacji, kiedy w Kościele pojawił się problem *lapsorum*, Cyprian prosił Korneliusza, poprzednika Stefana, o zaaprobowanie stanowiska zajmowanego przez synod biskupów Afryki⁴⁹. W tym przypadku takiej prośby nie było. Dlatego też rodzi się tutaj pytanie: Co takiego zmieniło się w relacji obu Kościołów? Na podstawie źródeł nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie. Można jedynie przytoczyć słowa Cypriana, które skierował do biskupa Stefana: „każdy bowiem zwierzchnik w Kościele ma wolną wolę i za swe postępowanie zda sprawę Bogu”⁵⁰. Taka opinia wskazuje, że Cyprian uważa swoją władzę w Kościele za niezależną i autonomiczną.

Opierając się na słowach Ewangelii, biskup Kartaginy doszedł do wniosku, że udzielanie chrztu i odpuszczanie grzechów w Kościele może się dokonywać jedynie przez zwierzchników. Ci natomiast musieli być ustanowieni zgodnie z tym, co napisano w Ewangelii. „Poza [Kościołem] zaś nic nie może być związane ani rozwiązane; nie ma bowiem tego, kto mógłby wiązać bądź rozwiązywać”⁵¹. W tym samym liście biskup kartagiński podkreślił, że to, co robili heretycy, w żadnym stopniu nie powinno nazywać się chrztem, gdyż „tylko Kościół ma i posiada władzę swego Oblubieńca i Pana. W nim przewodniczymy, walczymy o jego honor i jedność”⁵². Biskup kartagiński przywołał postawę Apostołów z pierwszego okresu chrześcijaństwa. Podkreślił, że kategorycznie potępiali oni heretyków i byli przeciwnikami wszelkich herezji. Dlatego też biskup kartagiński był zadziwiony postawą rzymskiego biskupa⁵³. Rozumowanie Cypriana można sprowadzić do tego, że jeden chrzest i jeden Duch Święty obecny jest tylko w jednym Kościele. Ten jedyny Kościół, jak o tym wcze-

⁴⁶ Zob. Euzebiusz, *Historia Kościelna*, dz. cyt., VII 2–9, s. 481–489.

⁴⁷ *List 72*, 1, art. cyt., s. 255.

⁴⁸ Zob. *List 72*, 2, art. cyt., s. 256.

⁴⁹ Por. *List 57*, art. cyt., s. 163–167.

⁵⁰ *List 72*, 3, art. cyt., s. 257.

⁵¹ *List 73*, 7, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 262.

⁵² *List 73*, 11, art. cyt., s. 264.

⁵³ Zob. *List 73*, 15–16, art. cyt., s. 266.

śniej pisał, jest zbudowany na fundamencie Piotra⁵⁴. Ale nie przywołał tej prawdy w liście do Stefana, gdyż musiałyby wtedy przyjąć zapatrywania Stefana na ważność chrztu heretyków. Duch Święty i chrzest według Cypriana są nierozłączne⁵⁵. Wspólnoty odłączone od Kościoła na skutek schizmy i herezji według Cypriana nie posiadały ani chrztu, ani Ducha Świętego. W związku z tym Kościół nie mógł uznawać chrztu udzielonego poza jego strukturami. Takie było rozumowanie Cypriana oraz większości biskupów afrykańskich, a także wywodzących się z Azji Mniejszej.

Wypada w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, na czym polegał rzymski zwyczaj, na który powoływał się biskup Stefan. Początki urzędu biskupa rzymskiego sięgały wydarzenia w Samarii opisanego w *Dziejach Apostolskich*: „Wtedy więc wkładali [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (Dz 8,17). Gest ten spowodował zstąpienie Ducha Świętego na mieszkańców Samarii. Od tego momentu zostali oni członkami pierwszych gmin chrześcijańskich. Ponadto gest Apostołów włączał wspomnianą grupę wiernych do pełnej jedności z Kościołem.

Takie też rozumowanie przyjął biskup rzymski Stefan, kiedy musiał się zmierzyć ze sprawą ważności chrztu heretyków. Uznał, że nałożenie rąk było wystarczającym gestem, który wyrażał przyjęcie do Kościoła⁵⁶. Poza tym Stefan wychodził z założenia, że heretycy udzielali ważnego chrztu, ponieważ czynili to w imię Chrystusa⁵⁷. Cyprian nie zgadzał się z powyższymi założeniami biskupa rzymskiego.

Po pierwsze, uznał, że Stefan mylnie zinterpretował wydarzenie w Samarii, zapominając przy tym o bardzo istotnym fakcie. Mieszkańcy Samarii otrzymali chrzest od Filipa, który był wysłannikiem Apostołów. Chrzest udzielany przez niego był ważnym aktem wiary, stąd też Apostołowie Jan i Piotr nie musieli ponownie chrzcić Samarytan. Apostołowie dopełnili tylko tego, czego brakowało tamtym chrześcijanom. Poprzez nałożenie rąk na Samarytan zstąpił Duch Święty. Na tej podstawie Cyprian wyciągnął wniosek, że porównywanie tej nowotestamentowej sceny z uznawaniem chrztu heretyckiego było nie na miejscu⁵⁸.

Po drugie, w *Liście 73* Cyprian zaznaczył, że należy stwierdzić nie to, co schizmatycy czynią w imię Pana Jezusa, a raczej skupić się na tym, że przywłaszczają sobie powagę i prawdę Kościoła katolickiego, chociaż zbuntowali się przeciw niemu, stając się jego wrogami⁵⁹. Biskup kartagiński podkreślił, że zwyczaj, jaki przyjął Kościół rzymski i sąsiednie mniejsze Kościoły lokalne, nie można przedkładać nad tradycję, która miała swoje źródło w Ewangelii. Ponadto tradycja, na którą powoływał się Cyprian, wywodziła się z nakazu Pańskiego (Mt 28,18–20)⁶⁰. Problem

⁵⁴ Zob. *List 70*, 3, art. cyt., s. 251–252.

⁵⁵ Zob. W. Myszor, *Zagadnienie herezji w listach św. Cypriana*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 9 (1971), nr 1, s. 177.

⁵⁶ Zob. *List 73*, 9, art. cyt., s. 262.

⁵⁷ Zob. W. Myszor, *Zagadnienie herezji...*, art. cyt., s. 177.

⁵⁸ Zob. *List 73*, 8–9, art. cyt., s. 262.

⁵⁹ Zob. *List 73*, 8–9, art. cyt., s. 262.

⁶⁰ Zob. *List 73*, 19, art. cyt., s. 268.

w tym, że według Cypriana nie można ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, w co wierzyli heretycy i w czyje imię udzielali chrztu.

Biskup kartagiński nie zgadzał się w żaden sposób z myślą biskupa Stefana na temat ważności chrztu heretyków. Krytyka Cypriana nie wynikała z jego uprzedzenia ani z niechęci do Stefana. Biskupowi kartagińskiemu zależało po prostu na dobru Kościoła. Stąd też Cyprian tak usilnie zabiegał o uznanie swojego stanowiska w tej sprawie. Uważał przy tym, że stanowisko Stefana jest błędne i nie służy dobru Kościoła.

Z korespondencji, którą Cyprian prowadził z biskupami (zwłaszcza z biskupem Cezarei Kapadockiej Firmilianem), wynika to, że Stefan uzasadniał swoje stanowisko władzą, jaką posiadał. Oprócz przywołania zwyczaju apostołskiego nie przedstawił argumentów na obronę swojego stanowiska. Domagał się uznania siebie za zwierzchnika innych Kościołów, a co za tym idzie – swojego urzędu. Nawiązania do takiego sposobu myślenia biskupa rzymskiego można się dopatrzeć w przedmowie do ustaw synodalnych uchwalonych przez biskupów afrykańskich: „Nikt spośród nas nie uczynił siebie biskupem biskupów, ani nie zmusił jakąś tyrańską siłą swoich współtowarzyszy do posłuchu, ponieważ każdy biskup ma prawo do własnego sądu na zasadzie wolności swej władzy, tak dalece, że nie może być przez drugiego sądzony ani sam innych sądzić nie może”⁶¹.

Jak podkreślił Wincenty Myszor, była to wyraźna aluzja do biskupa Stefana, który w jednym ze swoich wystąpień ustanowił się biskupem biskupów. Dla Cypriana był to bardzo wyraźny znak złamania jedności episkopatu, gdyż wspomniana komunia biskupów charakteryzowała się równością i niezależnością wszystkich pasterzy Kościoła⁶². Cyprian nie rozumiał takiej postawy biskupa rzymskiego, dlatego też tak się wobec niego zachowywał. Cyprianowa myśl o jedności episkopatu była bardzo prosta: opowiadał się za dużą niezależnością Kościołów lokalnych. Wizja Stefana była zgoła odmienna. Jak się zdaje, Stefan wymagał zdecydowanie więcej niż jego poprzednicy na katedrze Piotra. Korneliuszowi wystarczyło pierwszeństwo, Stefan natomiast występował ponadto z pozycji zwierzchnika.

Nie trzeba się zbytnio natrudzić, by znaleźć fragmenty korespondencji Cyprianowej, w których to sprzeciwiał się on władczyemu zapędowi Stefana. W liście, który skierował do Pompejusza⁶³, wyrażał swoje pretensje do biskupa rzymskiego, który zakazał chrzczyć przybywających z herezji. Taka postawa następcy Piotra doprowadziła Cypriana do frustracji⁶⁴. Nie mógł zrozumieć pobudek, którymi kierował się jego współbrat z Rzymu. Ponadto biskupa kartagińskiego niepokoił pewien paradoks zaistniałej sytuacji. Przecież często było tak, że nawróceni z herezji mieli

⁶¹ Cyprianus C., *Sententiae episcoporum numero LXXXVII de haereticis baptizandis*, w: G. Hartel, *S. Thasci Caecili Cypriani opera omnia*, dz. cyt., s. 436. W. Myszor, *Zagadnienie herezji...*, art. cyt., s. 183. Zob. J. Czuj, *Św. Cyprian...*, dz. cyt., s. 30.

⁶² W. Myszor, *Zagadnienie herezji...*, art. cyt., s. 183.

⁶³ Zob. *List 74*, 1, w: św. Cyprian, *Listy*, dz. cyt., s. 273.

⁶⁴ Zob. *List 74*, 2, art. cyt., s. 274.

świadomość swojej grzeszności⁶⁵. Stąd też powraca pytanie zadane już wcześniej: Z czego wynikała taka postawa Stefana?

Z lektury *Listu 74* można wysnuć wniosek, że takie samo pytanie zadawał sobie Cyprian. Można rzec dalej, że w przypływie bezradności próbował nawet na nie odpowiedzieć. Postawę Stefana zestawiał ze słowami św. Pawła. Apostoł Narodów radził Tymoteuszowi: „Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, [to] jest nadęty i nic nie pojmuje” (1 Tm 6,3–4). „I od takich stroń!” (2 Tm 3,5). W ten sposób biskup kartagiński chciał wyrazić, że to sam Pan skłaniał go do zerwania więzi ze Stefanem. Było jednak coś jeszcze, co pogłębiało niezadowolenie Cypriana.

W jednym z listów stwierdził, że nikt nie zrodził się przez włożenie rąk. To była aluzja do tego, że tylko przez chrzest – jak zaznaczał biskup Cyprian – chrześcijanie mogli otrzymać nowe życie⁶⁶. Biskup Kartaginy stwierdził, że sposób przyjmowania heretyków, jaki proponował Stefan, sprowadził Kościół do takiej samej nędzy, w jakiej znalazły się wspólnoty schizmatyckie i heretyckie⁶⁷.

Dalej zaznaczył, że takie działanie rzymskiego biskupa sprowadziło sprawowanie sakramentów do sytuacji, jakby światło zapożyzczało coś od ciemności. Te stwierdzenia uzasadniał tym, że u heretyków nie ma Kościoła. Stanowisko Stefana według Cypriana brało się z zaślepienia, przewrotności umysłu, a także z braku chęci poznania jedności wiary pochodzącej z Tradycji⁶⁸. Cyprian jednak nie poprzestał na tych odważnych tezach. W dalszej części korespondencji skierowanej do Pompejusza ostrzegał, że jeśli postawa Stefana nie ulegnie zmianie, to przyczyni się ona do kolejnych schizm i podziałów. Cyprian odbierał zachowanie biskupa Rzymu jako ciche przyzwolenie na takie skutki⁶⁹. To z kolei zaprzeczałoby misji biskupa rzymskiego, która miała polegać na zabieganiu i trosce o powszechną jedność. W ostatnich fragmentach cytowanego listu Cyprian podkreślił osobę Piotra, który upominał, że tylko przez jeden chrzest jednego Kościoła można się zbawić (Ef 4,4-6)⁷⁰. Z listów Cypriana można wywnioskować, że Stefan uzasadniał swoje roszczenia prymatem Piotrowym (Mt 16,18). Takie przekonanie oznaczało utożsamienie przez Stefana katedry rzymskiej z katedrą św. Piotra.

Powyżej przedstawiono, jak Cyprian postrzegał biskupa Stefana. Ale jak sam biskup rzymski myślał o sobie i swoim posłannictwie? Nie zachowało się wiele wypowiedzi Stefana odnoszących się do tej kwestii, oprócz przywołanych przez Cypriana w przedmowie do ustaw synodalnych oraz kilku fragmentów z listów. Jednak pozostało kilka dokumentów Stefana. W jednym z nich, *Decretum Supra Omnibus Episcopis Scripta*, nazywa się biskupem rzymskiego Kościoła powszechnego: „Ste-

⁶⁵ Zob. *List 73*, 20, art. cyt., s. 269–270.

⁶⁶ Zob. *List 74*, 5–7, art. cyt., s. 276–278.

⁶⁷ Zob. *List 74*, 5–7, art. cyt., s. 276–278.

⁶⁸ Zob. *List 74*, 4, art. cyt., s. 275–276.

⁶⁹ Zob. *List 74*, 8, art. cyt., s. 278–279.

⁷⁰ Zob. *List 74*, 11, art. cyt., s. 280–281.

phanus sanctae apostolicae et universalis Romanae ecclesiae episcopus”⁷¹, to znaczy „Stefan, biskup świętego, apostołskiego i powszechnego Kościoła rzymskiego”⁷².

Zarysowano tu istotę konfliktu dwóch odmiennych postaw. Cyprian był przekonany, że Stefan popełnia błędy. Nie oznacza to jednak, że zupełnie nie uznawał jego autorytetu. Kiedy biskup Kartaginy przedstawił swoje racje na temat ponownego chrztu heretyków, na końcu swojej wypowiedzi zaznaczył, że nie może i nie chce narzucać swojego stanowiska Stefanowi. Stwierdził: „W tej sprawie i my nie czynimy żadnego przymusu ani nie ustanawiamy nikomu praw, gdyż każdy przełożony w administrowaniu Kościoła ma wolność swobodnej decyzji, mając zdać rachunek ze swego postępowania przed Panem”⁷³.

Ostatecznie Cyprian uznał prawo Stefana do zachowania tradycji rzymskiej, choć bronił również swego prawa do tradycji kartagińskiej. Właśnie w imię jedności z Kościołem rzymskim Cyprian uznał kompromis w tej sprawie, ponieważ zerwanie jedności z biskupem Rzymu oznaczałoby dla niego zerwanie jedności Kościoła, czyli znalezienie się w pozycji heretyka. Poświęcając własne przekonanie, przyznał Stefanowi prawo do przyjmowania heretyków bez chrztu w imię jedności Kościoła, a co za tym idzie – jedności z Piotrem, który stanowi zasadę tej jedności. Uznawał zatem prymat, ale jednocześnie własne prawo wynikające z apostołskiej autonomii⁷⁴.

Podsumowanie

Cyprian uznawał prymat biskupa rzymskiego. Potwierdzeniem tej tezy są jego listy skierowane do rzymskiej wspólnoty kościelnej. Niezbite dowody na uznanie prymatu można znaleźć m.in. w *Liście* 52, 59, 67 czy 68⁷⁵. Należy także stwierdzić, że Cyprian uznawał prymat biskupa Rzymu, czyli jego pierwszeństwo, o czym świadczy korespondencja prowadzona z Korneliuszem.

Istota poglądów Cypriana wyraża się w jego wizji Kościoła, który był dla niego niepodzielny jak tunika Jezusa. Dlatego też mimo różnicy zdań i poglądów musiał uznać rację następców Piotra Apostoła, aby nie dopuścić do podziału umiłowanego przez siebie Kościoła. Biskup Rzymu był dla Cypriana zwornikiem jedności, łączącym wszystkich chrześcijan w jeden Kościół Chrystusa.

Cyprian uważał nadto, że każdy biskup lokalny miał prawo do rozstrzygania pojawiających się kwestii spornych we własnej wspólnotcie. W analizowanej korespondencji Cyprian często deklarował swoje prawo do niezależności względem innych biskupów. Cyprian nie zgadzał się, a także stawiał opór w sytuacji, kiedy biskup innego Kościoła próbował ingerować w sprawy wspólnoty, nie mając do tako-

⁷¹ Stephanus I, *Decretum Supra Omnibus Episcopis Scripta*, Patrologiae Cursus Completus. Series Latina 3, accurate J.P. Migne, Parisiis 1844, k. 1002 A.

⁷² Tłum. własne.

⁷³ List 72, 3, art. cyt., s. 257.

⁷⁴ Zob. W. Myszor, *Zagadnienie herezji...*, art. cyt., s. 184–185.

⁷⁵ Zob. J. Czuj, *Św. Cyprian...*, dz. cyt., s. 96.

wej interwencji żadnego prawa. Cyprian uważał, że w wielu kwestiach interwencja lokalnego biskupa była wystarczająca, w końcu to on odpowiadał za całą wspólnotę.

Niezależnie od tego co sądził Cyprian, stwierdza się, że od III w. powszechnie wzrosło praktyczne znaczenie stolicy rzymskiej. W tym też okresie nie można oddzielić kluczowej pozycji Rzymu od powszechnej solidarności kościelnej. W takim też kontekście należy patrzeć na listy wymieniane między Cyprianem z Kartaginy a biskupami rzymskimi.

Odpowiadając na pytanie zadane w temacie artykułu, należy uznać, że na podstawie korespondencji między Kartaginą a Rzymem w III stuleciu chrześcijaństwa prymat biskupa Rzymu był oczywisty, choć w Kartaginie był postrzegany w kategoriach pierwszeństwa, a w Rzymie (przez Stefana) w kategoriach zwierzchnictwa.

Bibliografia

Źródła drukowane

Cyprian św., *Listy*, tłum. W. Szoldrski, oprac. E. Stanula, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 1, Warszawa 1969.

Cyprian, *O upadłych*, tłum. J. Czuj, Poznań 1937.

Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, Kraków 2013.

Hartel G., *S. Thasci Caecili Cypriani opera omnia*, vol. 3, part. 1, Vindobone 1868.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 2000 (*Biblia Tysiąclecia*, wyd. 5).

Stephanus I, *Decretum Supra Omnibus Episcopis Scripta*, Patrologiae Cursus Completus. Series Latina 3, accurate J.P. Migne, Parisiis 1844, k. 1002.

Źródła internetowe

Ratzinger J., Bertone T., *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła. Uwagi Kongregacji Nauki Wiary*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19981031_primato-successore-pietro_pl.html [dostęp: 30.XI.2025 r.].

Opracowania

Badeni J., *Święty Cyprian kartagiński i karność Kościoła w III wieku*, Kraków 2017.

Czuj J., *Św. Cyprian na tle epoki*, Kraków 1937.

Myszor W., *Zagadnienie herezji w listach św. Cypriana*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 9 (1971), nr 1, s. 147–190.

Schatz K., *Prymat papieski od początków do współczesności*, Kraków 2004.